

Sygn. akt I ACa 423/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Rafał Dzyr SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. W.

przeciwko (...) sp. z o.o. w B. i G. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 września 2018 r. sygn. akt I C 242/18

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach: I, III i IV w ten sposób, że nadaje im treść:**

**„I. utrzymuje w całości w stosunku do pozwanego G. P. nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 27 grudnia 2017 r., sygn. akt(...)**

**III. zasądza od pozwanych (...) sp. z o.o. w B. i G. P. solidarnie na rzecz powoda dalszą kwotę 4.400 zł (cztery tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów procesu;**

**IV. zasądza od pozwanego G. P. na rzecz powoda dalszą kwotę 3.621,37 zł (trzy tysiące sześćset dwadzieścia jeden złotych i trzydzieści siedem groszy) tytułem kosztów procesu.”;**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od pozwanego G. P. na rzecz powoda kwotę 8.500 zł (osiem tysięcy pięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Rafał Dzyr SSA Marek Boniecki SSO del. Izabella Dyka

## **Sygn. akt I ACa 423/19**

### **Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 5 sierpnia 2020 r.**

Powód Ł. W. wniósł o zasądzenie w postępowaniu nakazowym na swoją rzecz solidarnie od pozwanych (...) sp. z o.o. w B. i G. P., jako współwystawców weksła własnego z dnia 18 marca 2016 r., kwoty 89.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym w dniu 27 grudnia 2017 r. uwzględniono żądania pozwu w stosunku do obydwu pozwanych.

Po rozpoznaniu zarzutów od nakazu zapłaty wniesionych przez obu pozwanych, wyrokiem z dnia 10 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. uchylił ww. nakaz zapłaty w stosunku do G. P. i oddalił powództwo przeciw temu pozwanemu w całości; II. utrzymał w mocy ww. nakaz zapłaty w stosunku do (...) sp. z o.o. w B. w całości; III. zasądził od powoda na rzecz G. P. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; IV. zasądził od (...) sp. z o.o. w B. na rzecz powoda kwotę 2.690 zł tytułem zwrotu dalszych kosztów postępowania.

Sąd pierwszej instancji przyjął za bezsporne, że w dniu 18 marca 2016 r. został wypełniony blankiet wekslowy, w ten sposób, że na dokumencie wpisano nr weksła: (...), miejsce i datę wystawienia weksła: K., dnia 18 marca 2016r., termin płatności: 19 grudnia 2016 r., zobowiązanie o treści: „zapłacę bez protestu za ten sola weksel na zlecenie Ł. W. kwotę 89.000 PLN, słownie osiemdziesiąt dziewięć tysięcy 00/100 PLN” miejsce płatności: w K.. Pod wekslem umieszczona została pieczętka spółki: (...) Sp. z o.o., pieczętka prezesa zarządu spółki G. P. z parafą – skrótową formą podpisu i równolegle obok wyraźny podpis (...). Na odwrotnej stronie weksła uczyniono w okresie późniejszym niż data wypełnienia blankietu wekslowego zapis: „16 grudnia 2016 r. ustępuję na zlecenie okaziciela Ł. W.”.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, że w latach 90. XX wieku, w trakcie studiów pozwany G. P. poznał się z K. W.. Do ponownego spotkania obu osób doszło w 2015 r. K. W. zainteresował się wówczas prowadzoną przez pozwanego od 2009 r. działalnością związaną z tworzeniem oprogramowania. Zaproponował pozwanemu rozwinięcie prowadzonej przez niego indywidualnie działalności poprzez założenie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w ramach której dotychczas wykonywana działalność przez pozwanego zostałaby poszerzona o działalność wykonywaną przez K. W.. Zgodnie z porozumieniem G. P. miał umożliwić sprzedaż tworzonych przez siebie programów w wersji standaryzowanej, służącej do samodzielnej instalacji, natomiast wprowadzaniem na rynek nowych produktów miał zająć się K. W., wykorzystując swoje doświadczenie i rozpoznawalność w branży. Na początku 2016 r. powstała (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której współnikami zostali G. P. (51 udziałów) oraz R. C. (49 udziałów) – szwagierka K. W., wskazana przez tego ostatniego, który nie chciał występować sam jako współnik. Kapitał zakładowy spółki wynosił ok. 5.000 zł. Po powstaniu spółki koniecznym było zadbanie o zaplecze umożliwiające rozwój przedsiębiorstwa – zatrudnienie nowych pracowników i zapewnienie im miejsc pracy. W tym celu K. W. znalazł lokal w K. przy ul. (...) z przeznaczeniem na biuro. Pokrycie wysokich kosztów związanych z wyremontowaniem i wynajęciem lokalu zadeklarował K. W. – miał on przekazać potrzebną na ten cel sumę pieniężną. Kwota w wysokości 85.000 zł została przelana spółce z konta powoda, nieznanego wówczas pozwanemu osobiście, a jedynie kojarzona z jednym z biur w których pracował K. W.. W dniu 18 marca 2016 r. G. P., działając jako prezes (...) sp. z o.o. w lokalu przy ul. (...), w obecności K. W., przystając na jego propozycję, podpisał weksel. Sam pomysł sporządzenia weksła wyszedł od K. W., który wskazał, że jest to najprostszy sposób uzasadnienia w dokumentach spółki źródła pochodzenia środków na remont lokalu. Blankiet weksła przygotował K. W., a G. P. przybił na nim pieczętkę spółki, pieczętkę imienną przy której umieścił parafę, obok niej, zgodnie ze wskazaniem K. W., napisał wyraźnie swoje imię i nazwisko. Na żadnym etapie ustaleń ani na etapie podpisywania weksła nie było mowy, aby współwystawcą weksła miał być G. P. jako osoba fizyczna. Powód nie był obecny w trakcie podpisywania weksła. Wypełniony weksel został zabrany przez K. W.. G. P. przystąpił do realizacji planów leżących u podstaw powstania spółki, przeniósł na spółkę projekty wcześniej wykonywane osobiście, rozpoczął pracę w lokalu przy ul. (...). Część lokalu została podnajęta (...)

sp. z o.o., której pracownikiem był K. W.. Z czasem, G. P. zaczął dostrzegać, że K. W. nie ma zamiaru zajmować się rozwijaniem działalności firmy (...), nie są realizowane przedsięwzięcia, planowane przed powstaniem spółki przez K. W., uzasadniające założenie spółki. Stopniowo narastał konflikt pomiędzy G. P. a K. W., związany z zaangażowaniem i kosztami ponoszonymi przez pozwanego oraz biernością ze strony K. W.. W grudniu 2016 r., gdy nadchodził termin wykupu weksla, G. P. jako prezes spółki chciał, by spółka wykupiła weksel, co K. W. zbagatelizował i odsunął w czasie. Jednocześnie na przełomie 2016 i 2017 r. wobec nieustannych nieporozumień z K. W., G. P. zapragnął odkupienia udziałów należących do R. C., nie angażując się w żaden sposób w działalność prowadzoną przez spółkę i zerwania wszelkiej zależności od K. W.. Między zainteresowanymi doszło do wymiany zdań, wiadomości mailowych. Porozumienia nie osiągnięto wobec różnicy zdań co do aktualnej wartości udziałów. W kwietniu 2017 roku (...) sp. z o.o. otrzymała wezwanie do zapłaty weksla. Następnie, z G. P. skontaktował się Ł. W.. W następnych miesiącach kilkakrotnie doszło do spotkań między nimi. W ich trakcie Ł. W. – znajomy K. W., domagając się wykupu weksla, wyrażał brak zainteresowania relacjami łączącymi G. P. z K. W., natomiast G. P. odkładał termin wykupu przez (...) sp. z o.o. weksla, wyrażając wolę uprzedniego rozwiązania kwestii wiążącej się z wykupieniem udziałów R. C..

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy przyjął, że:

- bezzasadny był zarzut pozwanej spółki nieprzedstawienia weksla do zapłaty;
- przepisy art. 10 i art. 17 prawa wekslowego pozwalają na złagodzenie odpowiedzialności dłużników wekslowych przez umożliwienie im odwołania się w drodze wyjątku do stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksla oraz remitenta w drodze zarzutów dopuszczonych przez prawo;
- pozwany G. P. podniósł zarzut dotyczący stosunku osobistego łączącego wystawcę weksla z remitentem - braku złożenia podpisu na wekslu jako osoba fizyczna oraz braku stosunku osobistego łączącego go jako osobę fizyczną i remitenta;
- G. P. nie łączyła żadna umowa z powodem, a powinność zwrotu przez spółkę powodowi kwoty 89.000 zł w określonej dacie uzasadniało kwalifikację zawartej umowy jako umowy pożyczki udzielonej spółce przez podmiot trzeci;
- G. P. wypełnił weksel i złożył wymagane podpisy „pod dyktando” K. W.;
- gdyby G. P. miał przyjąć na siebie obowiązek spłaty weksla na równi ze zobowiązaniem spółki, której zostały przekazane pożyczone pieniądze to powinien podpisać weksel jako poręczyciel, a nie wystawca.
- podstawą orzeczenia był art. 17 prawa wekslowego i art. 496 k.p.c., zaś co do kosztów - art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją w punktach: I, III i IV, wnosząc o jego zmianę poprzez utrzymanie nakazu zapłaty do pozwanego G. P. w mocy oraz zasądzenie tytułem zwrotu kosztów postępowania przed sądem I instancji na rzecz powoda: solidarnie od pozwanych kwoty 14 530 zł, a dodatkowo od pozwanego G. P. kwoty 3621,37 zł.

Apelujący zarzucił: 1) naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 §1 k.p.c.) poprzez przekroczenie jej granic, polegające na dokonaniu dowolnych ustaleń faktycznych opartych na bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom pozwanego G. P. i oparciu na tychże zeznaniach w całości ustaleń faktycznych w sprawie: a) wbrew pozostałemu zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, w tym wbrew: zeznaniom świadków K. W. i R. C., zeznaniom powoda oraz treścią następujących dokumentów: weksla z 18 marca 2016 r., korespondencji mailowej między G. P. a K. W. z kwietnia 2017 r., nagrania rozmowy pomiędzy Ł. W. a G. P. z 30 maja 2017 r. w przedmiocie spłaty weksla, dokumentów handlowych opatrzonych skróconym podpisem G. P., identycznym z podpisem widocznym w lewej dolnej części awersu weksla; b) wbrew logice i doświadczeniu życiowemu nakazującemu w sposób krytyczny podchodzić do oceny zeznań strony jako osoby żywotnie zainteresowanej wynikiem postępowania, zwłaszcza w sytuacji, w której: zeznania te stanowią li tylko podbudowę dla stanowiska procesowego wypracowanego przez pełnomocnika na potrzeby obrony przed określonym roszczeniem w postępowaniu i nie znajdują oparcia w żadnym

innym materiale dowodowym i jako takie są całkowicie gołosłowne; 2) popełnienie kluczowych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy błędów w ustaleniach faktycznych polegających na: a) błędnym nieustaleniu, że na wekslu z 18 marca 2016 r. widnieją dwa podpisy G. P. jako wystawcy tego weksla: pierwszy - po lewej dolnej stronie awersu weksla - w skróconej formie, odpowiadający podpisowi używanemu zwykle przez wystawcę w obrocie gospodarczym w związku z jednoosobową działalnością gospodarczą G. P. (...) G. P. (poprzednio G. P. (...)), tudzież w związku z działalnością spółki (...) sp. z o.o., jako jej prezesa zarządu; drugi - po prawej dolnej stronie awersu weksla, w formie pełnej, używanej przez G. P. jedynie sporadycznie, tj. w obrocie powszechnym, bez użycia pieczęci firmowych, pomimo iż o powyższym przesądza treść weksla (układ podpisów na wekslu) skonfrontowana z innymi zalegającymi w aktach sprawy dokumentami handlowymi podpisywanymi przez G. P. za spółkę lub imieniem własnym w obrocie gospodarczym oraz treść dokumentów przedstawionych przez powoda (powołana wyżej korespondencja mailowa pomiędzy G. P. a K. W. z kwietnia 2017 r., nagranie rozmowy pomiędzy G. P. a Ł. W. z 30 maja 2017 r.), świadczących o złożeniu przez G. P. na wekslu dwóch podpisów (imieniem spółki oraz własnym), w tym istnieniu po stronie G. P. motywacji do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego również we własnym imieniu w zamian za otrzymanie od powoda kwoty 85.000 zł, niezbędnej mu na rozwój działalności (...) sp. z o.o., wynikającej z utożsamiania się przez G. P. z (...) sp. z o.o. i zamiaru kontynuacji swojej działalności w ramach tej spółki (co akurat zostało przez sąd ustalone) oraz uzależnienia przez powoda, reprezentowanego przez K. W., przekazania spółce (...) kwoty 85.000 zł od wystawienia weksla wspólnie przez spółkę oraz G. P.; b) błędnym nieustaleniu, że pozwany G. P. uznał swoją odpowiedzialność za zobowiązanie wekslowe zaciągnięte wobec powoda Ł. W., pomimo że treść powołanej wyżej korespondencji mailowej pomiędzy K. W. a G. P. z kwietnia 2017 r., a zwłaszcza rozmowy pomiędzy Ł. W. a G. P. z 30 maja 2017 r. zawiera jednoznaczne oświadczenia G. P. w przedmiocie uznania długu (korespondencja mailowa G.P. i K.W. - uznanie niewłaściwe; rozmowa G.P. z Ł.W. - uznanie właściwe); c) błędnym ustaleniu, jakoby G. P. imieniem pozwanej spółki zgłaszał gotowość do wykupu weksla w grudniu 2016 r., gdy zbliżał się termin jego wykupu, przy czym ze względu na opór K. W. do wykupu weksla nie doszło, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w świetle reguł logiki i doświadczenia życiowego, żadną miarą nie uzasadnia takiego wniosku; 3) niezastosowanie wnioskującej z art. 104 w zw. z art. 101 w zw. z art. 103 i art. 7 prawa wekslowego zasady formalizmu wekslowego (w tym stanowiącej jej część zasady samodzielności podpisów na wekslu), w myśl której weksel jest papierem wartościowym ucieleśniającym wyrażoną w nim wierzytelność (i odpowiadające jej zobowiązanie wekslowe) o charakterze samodzielnym i abstrakcyjnym, powstała w wyniku wypełnienia weksla oraz złożenia na nim podpisu przez wystawcę lub wystawców, a zatem - co do zasady - niezależną od okoliczności gospodarczych, które spowodowały jego wystawienie, przy czym w myśl tej zasady, zamieszczenie pod treścią weksla dwóch podpisów tej samej osoby (w tym raz ze wskazaniem na działanie w charakterze organu spółki prawa handlowego, uprawnionego do jej reprezentacji przez użycie stosownych pieczętek: firmowej i funkcyjnej/imiennej, a drugi raz bez takiego wskazania) musi być poczytywane za wspólne wystawienie weksla przez dwa podmioty prawa (spółkę prawa handlowego (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez osobę fizyczną G. P. i przez tę osobę fizyczną występującą we własnym imieniu), albowiem zgodnie z powołaną wyżej zasadą, każdy podpis na wekslu należy ocenić samodzielnie i przypisać mu stosowne znaczenie prawne, przy czym to właśnie treść weksla winna być poddana wykładni przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności osób na nim podpisanych; 4) błędną wykładnię art. 17 w zw. z art. 7 prawa wekslowego, polegającą na przyjęciu, że zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez współwystawcę weksla obok pierwszego wystawcy wymaga kauzy, podczas gdy zobowiązanie wekslowe ze swej natury, co do zasady, ma charakter abstrakcyjny, przy czym o ile zobowiązanie powstałe na podstawie weksla in blanco, uzupełnionego po dacie wystawienia przez wystawcę wiąże się ściśle ze stosunkiem podstawowym, co na podstawie art. 17 prawa wekslowego pozwala odpowiadającemu z weksla podnosić zarzuty ze stosunku podstawowego wiążącego się z wystawieniem i uzupełnieniem weksla, o tyle weksel własny zupełny co do zasady kreuje zobowiązanie abstrakcyjne, a ewentualne „przejście na stosunek podstawowy”, pomimo braku „puszczenia tego weksla w obieg”, wymagałoby wykazania przez dłużnika wekslowego, że stosunek taki (zabezpieczony li tylko wekslem, niekreującym w danym wypadku w pełni samodzielnego i abstrakcyjnego zobowiązania) rzeczywiście istniał, a zarazem zachodzą określone podstawy do podniesienia prawnie relewantnych zarzutów z tego stosunku, a w konsekwencji uwzględnienie zarzutu pozwanego G. P. (w dodatku jak wskazuje Sąd - niesformułowanego przez tego pozwanego wprost, a jedynie wywiedzionego przez Sąd implicite z twierdzeń pozwanych), jakoby wystawiony weksel stanowił li tylko zabezpieczenie pożyczki udzielonej przez powoda wyłącznie pozwanej spółce, za której zwrot pozwany nie ponosi odpowiedzialności (gdyż jej nie zaciągnął

ani za nią nie poręczył); 5) błędne zastosowanie art. 65 §2 k.c., polegające na wadliwej wykładni oświadczeń woli stron, prowadzącej Sąd do wniosku o istnieniu pomiędzy powodem a pozwaną spółką umowy pożyczki zabezpieczonej wekslem wystawionym przez tę spółkę na rzecz powoda, a nie samodzielnego stosunku wekslowego wynikającego z zakupu przez Ł. W. w dniu 18 marca 2016 r. za kwotę 85000 zł, weksłu wystawionego wspólnie przez obu pozwanych na kwotę 89 000 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany G. P. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w przeważającej części prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Jedyne błędy w tym zakresie wskazane przez skarżącego w złożonym środku odwoławczym miały polegać na: a) nieustaleniu, że na wekslu widnieją dwa podpisy G. P. jako wystawcy tego weksla: pierwszy, nieczytelny – w imieniu pozwanej spółki, drugi, czytelny - używany jedynie sporadycznie, tj. w obrocie powszechnym; b) nieustaleniu, że pozwany G. P. uznał swoją odpowiedzialność za zobowiązanie wekslowe zaciągnięte wobec powoda; c) ustaleniu, jakoby G. P. imieniem pozwanej spółki zgłaszał gotowość do wykupu weksla w grudniu 2016 r., gdy zbliżał się termin jego wykupu.

Pierwsze dwa z wymienionych wyżej zarzutów zmierzały w istocie do zakwestionowania ustaleń Sądu pierwszej instancji, że G. P. podpisał się na wekslu wyłącznie jako prezes pozwanej spółki oraz że nigdy nie było mowy o jego osobistym zobowiązaniu. Nie było natomiast sporne w sprawie, że na wekslu widnieją dwa podpisy G. P.: czytelny i nieczytelny. Trzeci zarzut odnośnie do stanu faktycznego kwestionował okoliczność wyrażenia przez G. P. woli wykupu weksla. Co do tego zagadnienia zgodzić się należy ze skarżącym o dowolności ustalenia. Za oczywiście sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania uznać trzeba, że w grudniu pozwany jako prezes spółki wyrażał gotowość wykupu weksla, skoro w nagranej kilka miesięcy później rozmowie z powodem prosił o prolongatę spłaty z uwagi na sytuację finansową spółki. Nie ma także, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, podstaw do przyjęcia, że kondycja spółki w grudniu 2016 r. była lepsza niż niedługi czas później. Podobny wniosek płynie także z treści korespondencji elektronicznej między pozwanym a K. W., w którym spłatę długu G. P. uzależnia od wcześniejszego zbycia udziałów w spółce przez R. C.. Dokumenty powyższe korespondują w tym zakresie także z zeznaniami świadka K. W.. W tej sytuacji dowód z zeznań pozwanego nie może zostać uznany za wystarczający. Pamiętać należy, że dowód unormowany w art. 299 k.p.c., ma charakter komplementarny, co m.in. związane jest z faktem, że z istoty swojej nacechowany jest on brakiem obiektywizmu. W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Apelacyjny nie podzielił ustalenia co do woli wykupu weksla przez pozwaną spółkę w grudniu 2016 r.

Ocenę pozostałych dwóch zarzutów dotyczących stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, wyjątkowo poprzedzić należało oceną zarzutu materialnoprawnego odnoszącego się do obrazu art. 65 §2 k.c.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni akceptuje pogląd orzeczniczy, wedle którego ustalone w art. 65 k.c. kryteria wykładni oświadczeń woli nie mają pełnego zastosowania do weksli. Ze względu na swoistość prawa wekslowego i obowiązujące w nim rygory formalne, do wykładni oświadczeń woli złożonych w wekslu można stosować jedynie obiektywną metodę wykładni. Oznacza to, że wykładni podlega tylko sam tekst weksla oraz że wykładnia ta musi być dokonana w oparciu o przepisy prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1998 r., II CKN 859/97). W konsekwencji, w dalszym orzecznictwie przyjęto, że usunięcie braków formalnych weksla w drodze wykładni nie jest wykluczone, jednakże, z uwagi na szczególny rygoryzm odpowiedzialności wekslowej i formalizm prawa wekslowego uzasadniony koniecznością zapewnienia szybkiego i bezpiecznego obrotu wekslami, zakres wykładni weksla jest znacznie zawężony i ogranicza się do wykładni obiektywnej, dokonywanej wyłącznie na podstawie tekstu weksla. Dokonana w oparciu o tekst weksla wykładnia może zmierzać do uściślenia znaczenia poszczególnych zwrotów, usunięcia oczywistych pomyłek oraz błędów językowych, gramatycznych itp. Trzeba natomiast odrzucić możliwość odwołania się w procesie wykładni do rzeczywistej woli podmiotów zobowiązania wekslowego, a więc do okoliczności nie wynikających z tekstu weksla z uwagi na formalny charakter tego zobowiązania. Jest ono bowiem ucieleśnione w dokumencie, jakim jest weksel, nie istnieje poza jego treścią i nie traci swojego abstrakcyjnego

charakteru tylko dlatego, że weksel nie został puszczonej w obieg (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 296/11, OSNC 2012/6/80).

W świetle przepisów ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (Dz.U. Nr 37, poz. 282 - dalej: prawo wekslowe), w szczególności art. 104, art. 7 w zw. z art. 103, art. 101 przyjąć należy, że osoba, która podpisuje się na przedniej stronie weksla własnego, a nie jest poręczycielem, zobowiązuje się wekslowo jako wystawca. W rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nie utrzymywała, aby G. P. udzielił poręczenia, a wniosek taki nie płynie przede wszystkim z treści weksla. Ubocznie jedynie zauważyć należy, że w żadnym stopniu nie wpływałoby to na odpowiedzialność tego pozwanego, zgodnie z art. 32 w zw. art. 103 prawa wekslowego. G. P., co jak wskazano wyżej, nie było objęte sporem, złożył na wekslu dwa podpisy: nieczytelny i czytelny. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że z przedłożonych przez powoda przy piśmie procesowym z dnia 2 marca 2018 r. dokumentów wynika, że pozwany zwyczajowo używał takiego podpisu nieczytelnego w obrocie gospodarczym, co zresztą sam przyznał. Nie może być zatem mowy w tym przypadku o jakiegokolwiek „parafie”, która podpisem nie jest.

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, podpis wystawcy weksla musi obejmować co najmniej nazwisko. Prawo wekslowe nie wymaga dla ważności weksla, aby podpis był czytelny. Podpis nieczytelny powinien jednak być złożony w formie zwykle używanej przez wystawcę (por. uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1993 r., III CZP 146/93, OSNCP 1994/5/94). Dla ważności podpisu na wekslu najistotniejsze jest, aby było on identyfikowalny, tzn. nie pozostawiał wątpliwości co do autora podpisu. W badanym przypadku pozwany wkomponował swój nieczytelny podpis w pieczętkę imienną (...) Sp. z o.o., PREZES ZARZĄDU, G. P.. W tym momencie ważność zobowiązania wekslowego pozwanej spółki nie budziła już żadnych wątpliwości. Nie można zatem przyjąć, w świetle treści samego weksla, że podpisanie się na wekslu czytelnie przez pozwanego nastąpiło jedynie w celu identyfikacyjnym, bo ten osiągnięty już został. Co więcej, gdyby istniała obawa co do ważności podpisu nieczytelnego, nie stało na przeszkodzie, aby pozwany podpisał się pod pieczętką wyłącznie czytelnie. Dla ważności podpisu czytelnego nie ma bowiem znaczenia, czy dana osoba posługuje się nim na co dzień, a jedynie to, że od niej pochodzi. Dodatkowo zauważyć należy, że podpis czytelny został umieszczony nie pod pieczętką, a obok niej, co również wskazuje na jego odrębność.

W kontekście przytoczonej wyżej argumentacji, kwestie, czy G. P. chciał się zobowiązać wekslowo jako osoba fizyczna i czy były w tym przedmiocie prowadzone rozmowy, były w istocie irrelevantne. Myli się bowiem Sąd pierwszej instancji co do tego, że w rozpoznawanej sprawie może mieć zastosowanie art. 10 prawa wekslowego, który dotyczy wyłącznie weksla in blanco. Odpowiedzialności pozwanego nie wyłącza także art. 17 prawa wekslowego, albowiem G. P. nie powoływał się na stosunek osobisty łączący go z powodem. Nie zostało też w żaden sposób wykazane, że to w istocie K. W. przekazał 85.000 zł.

Niezależnie od powyższej konstatacji przekonująco brzmią argumenty powoda, że chciał on osobistego zobowiązania pozwanego, albowiem spółka (...) dopiero zaczynała swoją działalność, jej kapitał zakładowy był bardzo niski, także w zestawieniu z przekazywaną sumą. Inaczej wyglądała sytuacja samego G. P., którego pozycja na rynku była ugruntowana.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje bezsporna zresztą okoliczność dyktowania treści zapisów weksla pozwanemu przez K. W.. G. P. jako osoba od wielu lat z sukcesami funkcjonująca w obrocie gospodarczym, powinien zdawać sobie sprawę z konsekwencji złożenia podpisu na wekslu. Gdyby natomiast uznać, że działał on pod wpływem błędu, mógł uchylić się od skutków swojego oświadczenia woli w trybie art. 84 k.c., czego jednak nie uczynił. Jego zobowiązanie wekslowe jako osoby fizycznej powstało i pozostało zatem ważne, stosownie do art. 104 prawa wekslowego.

Z przyczyn wskazanych wyżej Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń kwestionowanych w apelacji. W pozostałym zakresie zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stan faktyczny zasługiwał na akceptację, choć poza okolicznościami uznanymi za bezsporne, nie miał on istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W zakresie terminu wymagalności zobowiązania wekslowego Sąd odwoławczy był związany prawomocnym rozstrzygnięciem zapadłym przeciwko pozwanej spółce, a to z uwagi na tożsamość osoby reprezentującej spółkę oraz pozwanego.

Zaciągnięcie zobowiązania wekslowego przez pozwanego nie wymagało zgody małżonka, albowiem nie należało do kategorii spraw wymienionych w art. 37 §1 k.r.o.

Częściowo uzasadniona okazała się także apelacja w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, abstrahując oczywiście od konieczności zmiany orzeczenia w tym przedmiocie z uwagi na uwzględnienie żądania pozwu. Powód uiścił: 1113 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 800 zł opłaty od zażalenia. Do tego doliczyć należało wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu głównym i zażaleniowym, w wysokości stawek minimalnych, określonych w obowiązującym w dacie wnoszenia pozwu rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.), odpowiednio 5400 zł i 1800 zł. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze czas postępowania, jej zawilóść oraz nakład pracy pełnomocnika, nie znalazł podstaw do zasądzenia wynagrodzenia wyższego. Suma kosztów powoda wyniosła 9130 zł, przy czym w nakazie zapłaty uwzględniono z tego 4730 zł. Oprócz tego na rzecz powoda od pozwanego G. P. zasądzić należało na podst. art. 745 §1 k.p.c. koszty postępowania zabezpieczającego, których wysokość ustalona została przez komornika (k. 219, 220).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego strony powodowej, uznając go za spóźniony w rozumieniu art. 381 k.p.c.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, na które po stronie powoda złożyły się opłata od apelacji – 4450 zł oraz wynagrodzenie adwokata – 4050 zł przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. Powód uległ w swoim żądaniu jedynie w niewielkim zakresie.

SSA Rafał Dzyr SSA Marek Boniecki SSO Izabella Dyka